Głos Św. Mikołaja

MIESIĘCZNIK PARAFIALNY

* Parafia p.w. św. Mikołaja w Świebodzicach * nr 5(19) * maj 2018 *

Majówka u Księdza Proboszcza

Czcigodny Księże Proboszczu Józefie!

25 lat życia kapłańskiego, to 25 lat modlitwy, pracy, czasem i cierpienia. To 25 lat pójścia za Chrystusem, którego poprzez śluby kapłańskie obrał Ksiądz za najwyższą wartość życia, podążając drogą świętości. Jubileusz, to dobra okazja do radości i wdzięczności.

Dlatego dziękujemy Bogu Najwyższemu za to, że wybrał Ciebie z pośród wielu. Dziękujemy Ci za wierne trwanie w świadectwie dyspozycyjności wobec Boga, w pójściu, tak jak Maryja, za Jezusem Chrystusem naszym Panem i Królem. Cieszymy się, że Twoja posługa Ludowi Bożemu jest nadal pełna radości, entuzjazmu i optymizmu. Z uczuciem wdzięczności za trud 25-lecia życia kapłańskiego pragniemy przekazać Ci najlepsze życzenia na dalszą drogę posługiwania, aby było radosne, wytrwałe i przyniosło błogosławione owoce.

Życzymy Ci, drogi Księże Józefie, zdrowia i siły do dalszych dokonań w pracy apostolskiej, a szczególnie w dziele prowadzenia parafii pw. św. Mikołaja w Świebodzicach

duszpasterze i wszyscy parafianie

Rocznica święceń kapłańskich to niezwykły dzień nie tylko dla księdza, ale i dla nas – parafian. Wspólnie z Księdzem Proboszczem chcemy cieszyć się tą chwilą i uczcić dzień, w którym Ksiądz Józef zaczął pełnić swoje obowiązki. W naszej parafii uroczystości jubileuszowe będą połączone z przyjęciem pod tytułem „Majówka u Księdza Proboszcza". Już dziś zapraszamy wszystkich parafian i gości na uroczystą Mszę św. 19 maja o godz. 13.00 w kościele parafialnym pw. św. Mikołaja w Świebodzicach. Po liturgii, na terenie przykościelnym, rozpocznie się festyn, na którym na każdego będzie czekał ciepły posiłek z polowej kuchni. Natomiast do tańca przygrywać będzie Artur z Bystrzycy. Zgromadźmy się licznie w tym szczególnym dniu i razem dziękujmy Bogu za posługę księdza proboszcza Józefa Siemasza.

W Wielką Sobotę nasi parafianie złożyli ofiarę na renowacje ławek w kościele w kwocie 3200 zł. Dzięki temu mogliśmy odnowić pierwsze trzy ławki do naszego kościoła. Koszt renowacji jednej ławki to 1500 zł. Prosimy o wsparcie finansowe.

Ważne wydarzenia w naszej parafii

3 maja 2018 r. – Majówka Patriotyczna o godz. 17.00 w kościele.

8 maja 2018 r. – Święcenia diakonatu naszego kleryka Tomasza Kowalczuka w katedrze świdnickiej o godz. 9.00 Msza św. pod przewodnictwem J.E. Ks. Biskupa Adama Bałabucha.

12 maja 2018 r. – Święcenia diakonatu naszego kleryka Wojciecha Przyborowskiego. Msza św. o godz. 11.00 w kościele pw. Bożego Ciała w Głogowie będzie przewodniczył J.E. Ks. Biskup Tadeusz Lityński.

19 maja 2018 r. – Uroczysta Msza św. o godz. 13.00 pod przewodnictwem J.E. Ks. Biskupa Ignacego Deca z okazji 25-lecia święceń kapłańskich ks. proboszcz Józefa Siemasza. Po Mszy św. Majówka w ogrodzie parafialnym i poczęstunek dla wszystkich z kuchni polowej.

27 maja 2018 r. – Uroczystość I Komunii św. w naszej parafii. Msza św. o godz. 9.45.

31 maja 2018 r. – Uroczystość Bożego Ciała. Rozpoczęcie procesji z parafii pw. Ap. Piotra i Pawła o godz. 10.50. Prosimy Grupę Pielgrzymkową o przygotowanie Ołtarza trzeciego, a czwartego – Radę Parafialną.

2 czerwca 2018 r. – Dzień Dziecka i Marsz dla Życia. Rozpoczęcie w Rynku o godz. 13.30 i przemarsz do Parku Miejskiego, gdzie będą czekały atrakcje i zabawy przygotowane przez burmistrza Bogdana Kożuchowicza oraz Radnych Rady Miejskiej w Świebodzicach.

9 czerwca 2018 r. – Pielgrzymka parafialna do Rychwałdu.

8 września 2018 r. – II Parafialny Festyn u św. Mikołaja w Parku Miejskim.

Nasze remonty parafialne

Z nastaniem pięknej pogody rozpoczęliśmy kontynuację prac ziemnych przy kościele parafialnym. W planie mamy podłączenie rynien spustowych wody opadowej do nowej sieci burzowej, którą wykonaliśmy jesienią ubiegłego roku. Stare, betonowe studzienki burzowe są popękane i woda zamiast odpływać do instalacji burzowej, to wsiąkała w ściany kościoła.

Rozpoczęte zostały prace przy wzmocnieniu fundamentów plebanii. Woda, wypływająca przez lata z nieszczelnego szamba, spowodowała osłabienie fundamentów.

Poniedziałek 9 kwietnia 2018 r. był dla naszej wspólnoty bardzo podniosły i radosny. W tym dniu z rąk księdza biskupa Ignacego Deca młodzi nasi parafianie otrzymali sakrament bierzmowania. Ten dar zyskali w uroczystość Zwiastowania Pańskiego, dlatego też pasterz naszej diecezji w Słowie Bożym skierowanym do młodzieży zaapelował, by przez otrzymaną łaskę płynącą z sakramentu, byli mocni w wierze na wzór Maryi. Na zakończenie Mszy św. Ksiądz Biskup przyjął ślubowanie nowych członków wchodzących w skład bractwa świętego Józefa.

Przekonujący głos Ducha Świętego

Na filmie „Czarnoksiężnik z krainy Oz” Dorotka po długiej i meczącej podróży odkrywa, że przez cały czas miała możliwość powrotu do domu. Wcale nie musiała ryzykować życia, by znaleźć czarnoksiężnika. Nie musiała wędrować żółtą ceglaną drogą i stawiać czoła Podłej Czarownicy z Zachodu. Wszystkim, czego potrzebowała, były jej własne rubinowe pantofelki. Wystarczyło trzy razy uderzyć obcasami i znalazłaby się z powrotem w Kansas.

Ta bajkowa historia może nam pomóc zrozumieć działanie Ducha Świętego w naszym życiu. Duch Święty już w nas żyje. Wiemy, że jest z nami cały czas, gotów wskazywać nam drogę do naszego domu w niebie, choć często o tym zapominamy. Zastanówmy się nad tym, w jaki sposób możemy pełniej doświadczać Jego obecności.

PRZEMIENIENI PRZEZ DUCHA

Wędrując wraz z Jezusem, Apostołowie byli świadkami wielu zdumiewających cudów. Burze cichły, umarli wracali do życia, tysiące ludzi zostało nakarmionych do syta kilkoma bochenkami chleba. Przez cały ten czas Apostołowie słuchali nauki o nieskończonym miłosierdziu Boga, o miłości bliźniego, przebaczaniu i nadstawianiu drugiego policzka. Sami, posyłani przez Jezusa po dwóch, także dokonywali zdumiewających cudów. To wszystko wywarło głęboki wpływ na ich życie. Jednak przy pojmaniu Jezusa ci sami Apostołowie uciekli i rozproszyli się. Judasz wydał Jezusa. Piotr się Go zaparł. Wszyscy ulegli lękowi i pokusie uznania, że to już koniec historii. W rzeczywistości jednak był to dopiero początek. Spotykając zmartwychwstałego Jezusa, Apostołowie doznali kolejnej przemiany, a ich wiara została odnowiona. Wreszcie, w dzień Pięćdziesiątnicy, „wszyscy zostali napełnieni Duchem Świętym”. To, co widzieli i czego doświadczyli, dało im moc, by iść i budować Kościół. Ich dokonania zostały opisane w Dziejach Apostolskich.

NASTĘPNY ROZDZIAŁ

Czy czytałeś 29. rozdział Dziejów Apostolskich? Na pewno nie, gdyż taki rozdział nie isinieje. A przynajmniej nie istnieje w Biblii. Rozdział 29 to opowieść o tym wszystkim, co dokonało się od czasu uwięzienia Pawła, aż po dzień dzisiejszy. Ten obejmujący dwadzieścia stuleci rozdział zawiera historie pionierów chrześcijaństwa, takich jak św. Antoni pustelnik czy św. Franciszek z Asyżu. Zawiera historie męczenników, jak Perpetua i Felicyta, a także historie radosnych, oddanych sług Bożych, jak Wincenty a Paulo czy Matka Teresa z Kalkuty. Zawiera wreszcie twoją własną historię.

W 29. rozdziale Dziejów Apostolskich ty także odgrywasz ważną rolę. Mieszka w tobie Duch Święty, który nieustannie kształtuje cię w taki sposób, żebyś mógł przyczyniać się do przemiany twojego zakątka Kościoła i świata. Dana ci jest łaska Boża, która pomaga ci słyszeć głos Ducha i podążać za Jego prowadzeniem.

Patrząc na bohaterów Pisma Świętego i historii Kościoła, traktujemy ich często jako ludzi wyjątkowych – rzeczywiście byli wyjątkowi. Stali się jednak takimi

dzięki słuchaniu Ducha Świętego – co jest możliwe dla każdego z nas. Nie mów więc: „Jestem tylko zwyczajnym człowiekiem”. Nie stawiaj granic temu, czego może dokonać Duch Święty w tobie i poprzez ciebie. On nieustannie puka do drzwi twego serca. Chce ci powiedzieć, że możesz czynić wielkie rzeczy dla Jezusa. Chce cię przekonać, że jesteś cenny w oczach Boga i że On chce się tobą posługiwać.

GŁOS, KTÓRY PRZEKONUJE

Codziennie dociera do nas wiele głosów. Słuchamy tego, co mówią do nas najbliżsi, przyjaciele, koledzy i sąsiedzi. Mnóstwo rozmaitych treści płynie do nas za pośrednictwem radia, telewizji i Internetu. To samo odnosi się też do życia duchowego – słyszymy podszepty diabła, który usiłuje nas oszukać i doprowadzić do grzechu, ale słyszymy też przynaglenia Ducha Świętego, który chce prowadzić nas do świętości. Jak więc mamy rozeznać się w tym wszystkim i skoncentrować na słowach Ducha?

Pewne sugestie znajdujemy w Ewangelii według św. Jana. Relacjonując Ostatnią Wieczerzę, Jan mówi, że Jezus dał swoim uczniom obietnicę Ducha Świętego. Ten Duch, jak powiedział Jezus, „przekona świat o grzechu, o sprawiedliwości i o sądzie” oraz doprowadzi nas do całej prawdy, przekonując o niej nasze serca.

PRZEKONANI O GRZECHU

Duch Święty przekonuje nas o grzechu, przemawiając do nas przez głos sumienia. Wszyscy mamy tendencję do naginania prawdy, manipulowania drugimi, kłamstwa, złości i odgrywania się na innych. Duch Święty pomaga nam zobaczyć, kiedy poszliśmy w niewłaściwą stronę. Czyni to jednak tak, żeby nakłonić nas do skruchy, a nie żeby pogłębiać w nas poczucie winy czy wstydu. Po tym poznajemy, że przemawia do nas Duch Święty, że coraz jaśniej widzimy swój grzech, a równocześnie mamy nadzieję i ufność w miłosierdzie Jezusa.

Jednak Duch Święty nie tylko uświadamia nam konkretne grzechy, pokazuje nam także ich korzenie, abyśmy nie tylko uzyskali przebaczenie, ale także mogli zmienić nasze życie. Na początku mobilizuje nas, byśmy poszli do spowiedzi i wyznali, że plotkowaliśmy, kłamaliśmy, używaliśmy wulgarnych słów, zazdrościliśmy i wpadaliśmy w złość. Jednak z czasem zaczyna uświadamiać nam, że nasze ataki złości, kłamstwa i inne grzechy biorą się z egoizmu, skupienia na sobie, braku miłości. W swoim miłosierdziu pokazuje nam też drogę wyjścia; a kiedy zaczniemy nią podążać, z czasem także te bardziej powierzchowne grzechy będą zanikać.

PRZEKONANI O MIŁOŚCI

Duch Święty przekonuje nas także o prawdach naszej wiary, sprawiając, że stają się one dla nas żywe. Pomaga nam odczytywać znaki miłości Jezusa do nas. Rozgrzewa nasze serca podczas Mszy świętej, otwiera nas na słowo Boże i daje pragnienie życia dla Jezusa. Czyniąc to wszystko, Duch Święty ukazuje nam, że Jezus naprawdę jest Bogiem, że opuścił swój niebieski tron, aby wybawić nas od grzechów, i że prawdziwie powstał z martwych. Przekonuje nas, że Jezus uczynił to wszystko, ponieważ ukochał nas nieskończoną miłością.

Spróbuj teraz przez chwilę wsłuchać się w głos Ducha przemawiającego do ciebie w ciszy twego serca. Usłysz, jak mówi: „Jezus cię kocha. Przelał za ciebie swoją krew. Chce przyjść do twego serca i napełnić je wodą żywą. Pozwól Mu obmyć cię z winy i wstydu, i zapewnić, że On nigdy się nie opuści”. Takie właśnie przekonanie Duch pragnie wzbudzić w twoim sercu.

UCZMY SIĘ SŁUCHAĆ!

Pismo Święte mówi nam, że wielu ludzi słuchało Jezusa, ale nie rozumiało Jego słów. Ich własne poglądy były na tyle sztywne, że nie potrafili otworzyć się na Jego naukę. Nie musimy iść w ich ślady. Jeśli codziennie będziemy praktykować cztery proste kroki, zaczniemy doświadczać obecności i mocy Ducha Świętego w naszym życiu.

Uwierz, że Duch Święty mieszka w tobie i chce ci pomagać. Wspiera cię w twojej słabości i pociesza w cierpieniu. Nie mów więc nigdy, że jesteś sam. Duch Święty nieustannie działa, upodabniając cię do Jezusa, byś był coraz lepszy, bardziej kochający i pełen współczucia.

Żałuj codziennie za wszystkie popełnione grzechy. Kiedy to możliwe, przystępuj do sakramentu pojednania. Grzech utrudnia słuchanie głosu Ducha Świętego. Módl się słowami: „Panie, obmyj mnie do czysta, abym mógł wyraźniej słyszeć głos Ducha”. Skrucha zdejmuje z nas ciężar naszych win. Wiedząc, że nasze grzechy zostały przebaczone, łatwiej nam przebaczać innym.

Wycisz się. Kiedy się modlisz lub uczestniczysz we Mszy świętej, pró-buj wyciszyć swoje serce. Odsuń od siebie wszystko, co cię rozprasza, aby móc spotkać się z Jezusem. Proś Ducha Świętego, żeby podsunął ci jakieś słowo, które będzie cię prowadzić. Obserwuj, co przychodzi ci do głowy. Jeśli dana myśl pociesza cię i buduje, jest bardzo prawdopodobne, że pochodzi ona od Ducha Świętego. Nie opuszczaj Mszy świętej bez przynajmniej jednej myśli, którą uważasz za natchnienie Ducha Świętego.

Działaj. Staraj się wprowadzać w życie to, co odbierasz jako natchnienie Ducha Świętego. Jeśli mówi On do ciebie o przebaczeniu, przebaczaj. Jeśli o zaufaniu, powiedz sobie: „Wszystko mogę w Chrystusie, który mnie umacnia”. Jeśli przypomina ci o cierpliwości w życiu rodzinnym, postaraj się o jakiś gest miłości wobec współmałżonka o dzieci. Cokolwiek usłyszysz od Ducha Świętego, próbuj wprowadzać to w czyn.

PRZYJDŹ, DUCHU ŚWIĘTY!

Duch Święty codziennie kieruje do nas swoje natchnienia. Odpowiadajmy na nie. Mówmy: „Oto jestem, Duchu Święty! Przyjdź i napełnij mnie Bożą miłością, mądrością i mocą. Prowadź mnie. Pomóż mi iść dobrą drogą i nie zbaczać z niej”.

Nie przedkładajmy własnych działań, ponad to co z niebios

ks. bp Andrzej Czaja, pasterz Kościoła opolskiego

Ks. Paweł Rytel-Andrianik (BP KEP): Ksiądz biskup w jednej z konferencji nt. pentekostalizacji stwierdza: „To sytuacja, o której mówi Jezus w Ewangelii w obrazie kąkolu posianego na dobrym polu. Stąd nie chodzi o piętnowanie, ale odsłanianie tego, co chore, i o cierpliwe uzdrawianie; nazywanie schorzeń po imieniu, bez arbitralnego potępiania”. Żeby odróżnić kąkol od pszenicy, proszę powiedzieć, czym jest pentekostalizacja, jak ją można zdefiniować?

Bp Andrzej Czaja: Aby zrozumieć to bardzo zróżnicowane zjawisko religijne, trzeba uwzględnić szerszy jego kontekst i genezę. Stanowi je pentekostalizm – protestancki ruch religijny, który zrodził się na początku XX wieku w Stanach Zjednoczonych, w nurcie ewangelikalnego protestantyzmu. Ruch ten przyznaje centralne miejsce wydarzeniu Pięćdziesiątnicy, tajemnicy wylania Ducha Świętego na apostołów zgromadzonych w Jerozolimie; stąd nazwa: ruch zielonoświątkowy. Mówi się o „chrzcie w Duchu”, „drugim chrzcie” i początku nowego życia naznaczonego osobistym nawróceniem.

Zgodnie z zasadami chrześcijaństwa ewangelikalnego, pentekostalizm przyznaje centralne miejsce Biblii, preferuje ofiarniczą interpretację krzyża, podkreśla znaczenie osobistego nawrócenia. Znamionuje go akcentowanie skuteczności Bożego działania, objawionego w świecie przez cuda, uzdrowienia, mówienie językami i proroctwa. Nade wszystko wartościuje doświadczenie i emocje. Nieufny wobec racjonalnego podejścia do wiary, nie jest specjalnie zainteresowany refleksją teologiczną i nie dba o jej rozwój. Natomiast bliska mu jest perspektywa millenarystyczna. Mam na myśli oczekiwanie rychłego powrotu Chrystusa i przekonanie o bliskości nadejścia końca świata, które narzucają potrzebę świadectwa i silny prozelityzm. Pentekostalizm nie jest zjednoczonym ani scentralizowanym ruchem. Charakteryzuje się wielką różnorodnością i ogromną zdolnością przystosowania się. Najczęściej mówi się o trzech falach jego rozwoju (pierwsza – do mniej więcej połowy XX wieku, druga – lata 60.-70. XX wieku, trzecia – od lat 80. XX wieku), z których każda przyniosła powstanie wielu nowych wspólnot chrześcijańskich. Wspólnoty te wzięły i dalej zapożyczają elementy od tradycyjnych kultur i religii, dostosowują je do siebie, swoich założeń i potrzeb. Rozwijają się na trzy sposoby: jako ponadnarodowe mega-Kościoły, jako swego rodzaju „Kościoły elektroniczne” (tzw. telewangelizm), a także w formie mnóstwa małych wspólnot, niekiedy mieszczących się w domach prywatnych.

Charakterystyczną cechą rozwoju trzeciej fali ruchu zielonoświątkowego, czyli współczesnego neopentekostalizmu, jest mocne wyeksponowanie roli osobistego charyzmatu kaznodziei, założyciela lub „przywódcy” wspólnoty. Wskutek tego bywa, że lider doprowadza do nadania wspólnocie schizmatyckiego ukierunkowania i „wyjścia z protestantyzmu”, kiedy jego słowo dominuje nad tekstem biblijnym. Tak doszło do powstania i rozwoju wspólnot, które odbiegają od Ewangelii i jako takie nie mogą być uznane za chrześcijańskie; są zagrożeniem dla tożsamości wiernych poszczególnych Kościołów i wspólnot chrześcijańskich, także zielonoświątkowych.

– Czym zatem jest pentekostalizacja?

– Dosłownie pentekostalizacja oznacza uzielonoświątkowienie chrześcijaństwa, a przyjęło się tym słowem wyrażać dwojaki proces. Po pierwsze, proces ciągłego powstawania i szybkiego rozwoju w świecie różnego rodzaju wspólnot neopentekostalnych, od których wielokroć odżegnują się wspólnoty zielonoświątkowe powstałe w pierwszej połowie XX wieku. Mówi się już dziś o liczbie co najmniej 600 milionów wyznawców Chrystusa w tej formie. Żyją przede wszystkim w Afryce, Korei Południowej, Chinach i Ameryce Łacińskiej. U nas niektóre z tego typu wspólnot są zgrupowane i przynależą do oficjalnie zarejestrowanych związków wyznaniowych, takich jak: Kościół Boży w Chrystusie, Zbór Stanowczych Chrześcijan czy Kościół Chrześcijan Wiary Ewangelicznej.

Po drugie, przez pentekostalizację rozumie się swego rodzaju „inwazję” i przenikanie zdeformowanego pentekostalizmu do tradycyjnych Kościołów chrześcijańskich. Mam na myśli proces, którego skutkiem mogą być i są różne formy deformacji tożsamości wiary członków i wspólnot tychże Kościołów, zarówno w sferze jej wyznawania, jak i praktykowania, na poziomie liturgii, duchowości, pobożności.

Nie chodzi tu zatem o platformę spotkania ze światem chrześcijaństwa ewangelikalno-pentekostalnego. Tego typu rzeczywistością jest Globalne Forum Chrześcijańskie. Angażuje się w nie Papieska Rada ds. Popierania Jedności Chrześcijan, z zamiarem rozwoju dialogu z tym światem i podejmowania wspólnych inicjatyw w różnych sferach życia, jak choćby przeciwdziałanie różnorakiej biedzie ludzkiej w świecie czy prześladowaniom chrześcijan.

Tymczasem pentekostalizacja we wskazanym znaczeniu prowadzi do przekształcania i zafałszowywania wyznaniowej tożsamości poszczególnych wiernych i wspólnot w tradycyjnych Kościołach chrześcijańskich. Jako taka stanowi duże zagrożenie dla zdrowia i dobrego funkcjonowania tychże Kościołów. U źródła może być prozelityzm niektórych środowisk pseudo-chrześcijan

neopentekostalnych, ale także brak solidnej formacji wiernych, nie wykluczając pasterzy. Bywa bowiem tak, że w dobrej wierze, dla zdynamizowania życia parafii czy wspólnoty i w odpowiedzi na potrzeby duchowe wiernych, dopuszcza się formy religijności nie do pogodzenia z naszą wyznaniową tożsamością.

– Czy mógłby ksiądz biskup wskazać jakieś konkretne objawy i przejawy pentekostalizacji w naszej rzeczywistości Kościoła katolickiego w Polsce? Jak rozpoznać obecność tego procesu pośród nas?

– Mamy do czynienia z procesem, który jest bardzo trudny do uchwycenia i zdiagnozowania. Znamionuje go rozwój czegoś pośredniego między pszenicą a kąkolem. Niepostrzeżenie dochodzi do zmutowania tożsamości poszczególnych jednostek i konkretnych wspólnot w tradycyjnych Kościołach chrześcijańskich, a gorzkie tego owoce nie są nam jeszcze znane. Nie da się więc zastosować zasady: „po owocach poznacie ich” i wydać jednoznacznej opinii. Zadanie nie jest łatwe do wykonania nawet wówczas, gdy już widać zły wpływ przenikania zmutowanych treści do naszych serc i wspólnot.

Jest kilka fenomenów, dziwnych zjawisk oraz zachowań wiernych, których przenikanie do naszych wspólnot i życia Kościoła katolickiego w Polsce budzi coraz większy niepokój. Rzecz jasna nie wszystko jest wyrazem czy skutkiem procesu pentekostalizacji. Wiele trudnych następstw rodzą kryzys wiary i szeroka fala laicyzacji, także inne jeszcze wielorakie i szybkie przemiany społeczno-kulturowe.

Coraz bardziej niepokoją przeróżne praktyki nabożeństw, a nawet Mszy Świętych z modlitwą o uzdrowienie, tudzież z modlitwą o uwolnienie od złego ducha, złych mocy, nawet w formie egzorcyzmowania, którego dokonuje się nieraz bez posiadania misji do tej posługi. Kongregacja Nauki Wiary wydała w 2000 roku instrukcję na temat modlitwy o uzdrowienie pt. „Ardens felicitatis desiderium”, celem uporządkowania sytuacji, już wówczas nabrzmiałej w niektórych środowiskach Kościoła katolickiego. Niestety, dokument jest słabo znany i ciągle wielu prowadzących nabożeństwa z modlitwą o uzdrowienie postępuje po swojemu, według swego uznania, lekceważąc głos Magisterium Kościoła. Szczególnie eksponuje się cudowne uzdrowienia. Ogłasza się je bez weryfikacji ich prawdziwości. Temu towarzyszy narracja, w której nietrudno doszukać się elementów psychomanipulacji. Owocem jest nade wszystko silne przeżycie emocjonalne, które wiąże z daną wspólnotą i dokonującymi cudów, a niepostrzeżenie deformuje wiarę i obraz Boga w człowieku. Dochodzi do lekceważenia parafialnej liturgii i rozwoju niedowiarstwa w skuteczność łaski sakramentalnej. Trzeba dodawać szczególne modlitwy do Mszy św. czy do sakramentalnej formuły rozgrzeszenia, by były lepsze owoce, a wskutek tego sakramentalia zyskują na znaczeniu tak bardzo, że stają się ważniejsze od sakramentów.

U podstaw, czy w tle tego typu działań widać niebezpieczną tendencję do „robienia” chrześcijaństwa i sprowadzania go na poziom terapii, albo zaspokajania podstawowych ludzkich pragnień i potrzeb: zdrowia, szczęścia, przebaczenia. Zasadniczym narzędziem są nasze modły i samozwańcze dysponowanie boskimi zdolnościami. Wskutek tego eliminuje się coraz bardziej Boga i odniesienie do rzeczywistości nadprzyrodzonej, a to oznacza wynaturzenie, które papież Franciszek określa „duchowością bez Boga”.

Tu i tam w zgromadzeniach modlitewnych pojawiają się fenomeny i zachowania, których toksyczność (dla zdrowego rozwoju duchowego) nietrudno uchwycić na drodze zwykłego używania rozumu; weryfikuje je zdrowy rozsądek. Mam na myśli zwłaszcza tzw. Toronto Blessing, błogosławieństwo, które po raz pierwszy w 1994 roku stało się udziałem małej wspólnoty zielonoświątkowej w Toronto i które uznano za nowe wylanie Ducha Świętego. U nas pojawia się zazwyczaj w zgromadzeniach, którym przewodzą zapraszani pastorzy, misjonarze wspólnot neopentekostalnych. Na stronie Zwiedzeni.pl można przeczytać o ich poczynaniach. Ludzie padają, mówią językami, wpadają w euforyczne stany śmiechu, płaczu, drżenia ciała, omdlewają, wykonują nietypowe ruchy i wydają różnego rodzaju dźwięki, w tym odgłosy zwierzęce.

– Rozumiem, że Komisja Nauki Wiary KEP przygotuje i wyda jakieś orzeczenia czy opinie teologiczne, jak wcześniej na temat tzw. spowiedzi furtkowej czy grzechu pokoleniowego i uzdrowienia międzypokoleniowego.

– Jesteśmy u początku rozeznawania tego bardzo złożonego zjawiska religijnego, jakim jest przenikanie do naszego Kościoła, do niektórych naszych wspólnot i środowisk, dziwnych zachowań, postaw, obrzędów, także nauczania, które są obce naszej duchowości i destrukcyjne dla tożsamości naszej wiary. Potrzeba rzetelnego rozeznania wszystkiego, także przyczyn szybkiego rozwoju tego procesu, wypracowania kryteriów oceny, solidnych diagnoz i opinii, aby z cierpliwością i skutecznie naprawić powstałe szkody, uporządkować i rozwinąć rzetelną formację duchową, wskazać drogi właściwego rozwoju konkretnych wspólnot. Chcę przy tym bardzo mocno podkreślić, że nie zamierzamy nikogo piętnować ani stygmatyzować.

– A co ksiądz biskup już teraz, na obecnym etapie diagnozowania pentekostalizacji, chciałby powiedzieć naszym wiernym i duszpasterzom?

– Najpierw bardzo proszę, by mieć oczy szeroko otwarte, serce wrażliwe, ale nie podejrzliwe. Myślą przewodnią niech nam będą słowa Pana Jezusa: „uważajcie, czuwajcie”, które bynajmniej nie są wyzwaniem do rugowania, czy likwidowania wszystkiego, co nowe i nieznane. Gdy we wspólnocie pojawiają się słowa, postawy, zachowania, które rodzą obawy, niepokój w sercu, powinien o tym wiedzieć pasterz. Gdy trudniej rozeznać i zaradzić jakiejś biedzie, dobrze jest zwrócić się do kompetentnego autorytetu. Stara zasada mówi, że w sytuacji pojawienia się wątpliwości nie powinniśmy działać.

Nie wolno lekceważyć ani głosu pasterza, gdy zgłasza zastrzeżenia, ani nauczania Urzędu Nauczycielskiego Kościoła. Szczególnie zalecam, zwłaszcza pasterzom i liderom grup i wspólnot, zapoznanie się z dwoma dokumentami Kongregacji Nauki Wiary: ze wspomnianą już instrukcją z 2000 roku na temat modlitwy o uzdrowienie pt. „Ardens felicitatis desiderium” oraz z listem „Iuvenescit Ecclesia”, na temat relacji między darami hierarchicznymi a charyzmatycznymi dla życia i misji Kościoła. Ten drugi, z 2016 roku, powstał w trosce o owocny i uporządkowany udział nowych zrzeszeń eklezjalnych w komunii i misji Kościoła. Kongregacja mówi wyraźnie, że stanowią cenny wkład w odnowę życia i misyjnego zaangażowania Kościoła i dlatego tym bardziej powinniśmy się troszczyć o ich zdrowe funkcjonowanie, którego podstawą jest przynależenie wspólnoty do Kościoła lokalnego, posłuszeństwo pasterzom oraz misyjna otwartość.

Pierwszorzędna jest w tym dziele rola pasterzy – opiekunów poszczególnych wspólnot i grup kościelnych, nie tylko charyzmatycznych. Przede wszystkim pasterz nie może zaniedbywać odpowiedzialnego bycia w powierzonej mu wspólnocie, czyli towarzyszenia jej, formowania członków i rozeznawania tego wszystkiego, co składa się na jej życie i funkcjonowanie oraz ewangelizacyjną aktywność. Braki w formacji duchowej stanowią pierwszą przyczynę wielu deformacji wiary na poziomie duchowości, pobożności i świadectwa.

Wszyscy musimy uważać na wieloraki i nieraz bardzo zgubny wpływ dzisiejszej kultury, obcej chrześcijaństwu. Papież Franciszek przestrzega nas zwłaszcza przed rozwojem duchowej światowości w naszym życiu, która prowadzi do pielęgnowania dobrego samopoczucia i rozwoju duchowości bez Chrystusa. Bardzo niebezpieczne jest też absolutyzowanie prywatnych objawień i mieszanie doczesnego porządku z eschatycznym. Jezus nie obiecał nam łatwego życia na ziemi, wręcz zapowiadał prześladowania. Natomiast obiecał niebo. Błogosławieństwa Bożego nie wiążmy więc z ziemskim bogactwem czy zdrowiem, z doczesnym szczęściem.

Nie przedkładajmy też własnych działań i pomysłów duszpasterskich ponad to, co jest nam wprost dane z niebios. Mam na myśli sakramenty święte. W żadnym środowisku Kościoła katolickiego nie można się godzić ani na lekceważenie czy deprecjonowanie życia sakramentalnego, ani na rozwój niedowiarstwa w kwestii skuteczności łaski sakramentalnej. Gdy chcemy być bardziej jeszcze napełnieni Duchem Świętym, pamiętajmy, że Eucharystia jako misterium uobecnienia Chrystusowej Paschy i Pięćdziesiątnicy, stwarza najlepszą możliwość ciągłego napełniania się Duchem Świętym. W adhortacji „Ecclesia de Eucharistia” (nr 17) św. Jan Paweł II przypomina, że w Komunii św. Pan Jezus daje nam swoje Ciało, Krew i Ducha. Podobnie w innych sakramentach Duch Święty jest nam dany i sam się udziela. Nie ma bardziej zobiektywizowanej i skutecznej formy przyjmowania Ducha Świętego. Naszym wielkim zadaniem – mam na myśli kapłanów – jest podnoszenie jakości celebrowania świętych sakramentów, aby w ten sposób pomóc wiernym otworzyć się i czerpać z Bożych tajemnic.

I jeszcze jedna, zasadnicza uwaga. Nie wiążmy zagrożenia pentekostalizacji wyłącznie ze środowiskiem Odnowy Charyzmatycznej. Nie można też podejrzewać każdej wspólnoty z tego środowiska o jakiś rodzaj deformacji i postulować, czy domagać się zastosowania wobec nich jakichś nadzwyczajnych środków ostrożności. Przed nami trudne zadanie wypracowania jasnych kryteriów weryfikacji chrześcijańskiej tożsamości w różnych środowiskach i wspólnotach Kościoła w Polsce. Bardzo więc proszę wszystkich kompetentnych w sprawie o otwarty dialog i współpracę.

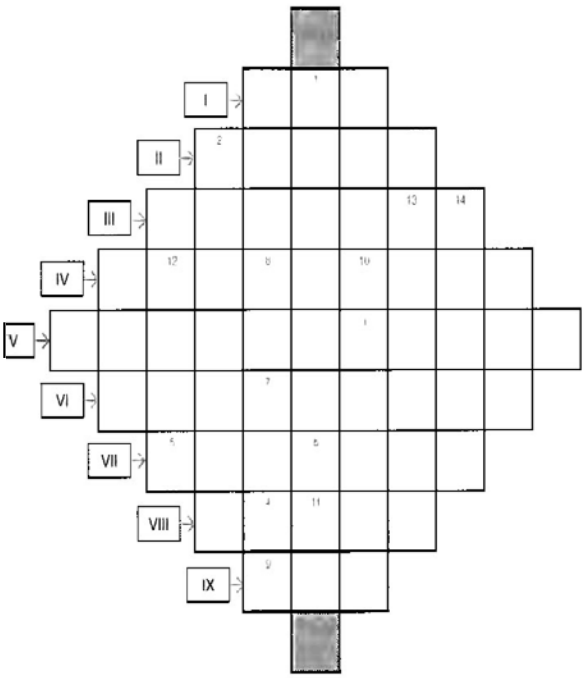

Co kocha Bóg?

Wpisz do krzyżówki kolejno poziomo dziewięć właściwych odpowiedzi. Następnie z czternastu liter umieszczonych w zaznaczonych różowym kolorem kwadratach ułóż hasło, które daje odpowiedź na pytanie: Co kocha Bóg?

Kolejno poziomo od góry:

I. Pobożny król Judy, panujący na przełomie X-IX w. przed Chr.

II. Miejscowość na Cyprze, którą odwiedził św. Paweł podczas i podróży misyjnej.

III. Wielokrotnie powtarzające się słowo w Księdze Koheleta.

IV. Nazwa północnej części Jerozolimy, zastosowana przez proroka Sofoniasza.

V. Dowódca Nabuchodonozora II, który zburzył Jerozolimę w VI w. przed Chr.

VI. Miejscowość w Galilei, także nazwa Jeziora Galilejskiego.

VII. Hebrajska nazwa Księgi Kapłańskiej.

VIII. Król Izraela, ojciec Salomona.

IX. Jedna z córek Labana.

Kiedy matka przytula swojego synka

Kiedy matka przytula swojego synka, jej uścisk jest widzialnym, namacalnym znakiem miłości do dziecka. Dla chłopca znaczy on tyle, co: „Kocham cię”. Kiedy świeżo upieczony lekarz otrzymuje dyplom ukończenia studiów medycznych, dokument ten jest widzialnym, namacalnym znakiem, który zaświadcza: „Ta osoba ma wystarczającą wiedzę, by rozpocząć praktykę lekarską”.

Przykłady te przybliżają nam znaczenie sakramentów i działanie w nich Ducha Świętego. Podczas udzielania każdego z siedmiu sakramentów używa się widzialnych znaków: na przykład przy chrzcie jest to woda, olej i sól, przy Komunii – chleb i wino, przy bierzmowaniu nałożenie rąk i krzyżmo. Wszystkie te widzialne znaki mówią nam o wewnętrznym działaniu Ducha Świętego w naszym życiu. I nie tylko mówią, ale przemienione mocą Ducha Świętego rzeczywiście dokonują dzieła Bożego, które oznaczają. Woda naprawdę oczyszcza nas z grzechu, chleb i wino stają się prawdziwym Ciałem i Krwią Jezusa, a krzyżmo pieczętuje nas darem Ducha Świętego.

Przypuśćmy teraz, że przytulany przez mamę chłopczyk przed chwilą rzucił się na ziemię z krzykiem i wciąż jest na mamę obrażony. Czy przez to jej uścisk jest mniej prawdziwy? Czy jest mniej wartościowy dlatego, że dziecko nie jest otwarte na miłość, którą ona mu okazuje? Nie, miłość matki jest wciąż taka sama, chociaż chwilowo nie przemienia serca dziecka.

Podobnie św. Augustyn nauczał, że łaska sakramentu wylewa się na nas zawsze, za każdym razem, kiedy go przyjmujemy. Nawet jeśli niemowlę prześpi cały swój chrzest i tak stanie się „nowym stworzeniem” (2 Kor 5,17). Nawet gdyby ksiądz słuchający naszej spowiedzi unurzany był we własnym grzechu, jego słowa rozgrzeszenia niosą nam przebaczenie Boga. Nawet gdybyśmy przeżyli Mszę świętą w całkowitym rozproszeniu, i tak w Komunii świętej przyjmiemy samego Jezusa, z Jego Ciałem, Krwią, Duszą i Bóstwem.

SKRĘPOWANA I NIESKRĘPOWANA ŁASKA SAKRAMENTU

Istnieje oczywiście zależność pomiędzy skutkiem, jaki przynosi przyjęty sakrament w naszym życiu, a stopniem naszego otwarcia na Pana. Jak nauczało wielu ojców Kościoła, działanie sakramentu może zostać „skrępowane” stanem osoby przyjmującej go. Oznacza to, że możemy sami pomniejszać skuteczność łaski Boże zawsze obecnej w sakramencie. Takie postawy, jak obojętność, zatwardziałość serca, niewiara czy świadome trwanie w grzechu, mają ogromny wpływ na owocność przyjmowanych sakramentów.

Tak więc jeśli przychodzimy do spowiedzi ze świadomością, że bardzo potrzebujemy Bożego miłosierdzia, zapewne doświadczymy tego miłosierdzia w taki sposób, który pomoże nam się zmienić. Jeśli idziemy do Komunii świętej w postawie dziękczynienia za śmierć i zmartwychwstanie Jezusa, to po jej przyjęciu nasze serca napełnią się Jego miłością.

Jeśli natomiast wciąż brakuje nam czasu dla Jezusa, jeśli uporczywie trwamy w grzechu lub przyjmujemy sakrament z obojętnością, niczego nie oczekując, prawdopodobnie odejdziemy w poczuciu, że nic nam on nie dał. Przypomnijmy sobie Judasza Iskariotę. Na Ostatniej Wieczerzy przyjął on wprawdzie Chleb Życia, ale nie miało to wpływu na jego myślenie i decyzję.

Sakramenty nie działają tak jak aspiryna, którą przyjmujemy, by pozbyć się bólu głowy. Św. Augustyn zauważył: „Ten, który stworzył nas bez nas, nie może zbawić nas bez nas”. Sakramenty są pełne łaski Bożej, ale skuteczność tej łaski zależy od naszego oddania się Bogu i powiedzenia Mu „tak”. Bóg nigdy nam się nie narzuca ani nie robi niczego na siłę. Szuka otwartych serc, które powiedzą Mu: „Jezu, potrzebuję i pragnę Twojej łaski”.

DUCH I SAKRAMENTY

Każdy z sakramentów jest ściśle złączony z działaniem Ducha Świętego. Prawdę tę podkreślił w szczególny sposób Sobór Watykański II. O. Francois Durrwell, XX-wieczny teolog, napisał: „Poszczególne sakramenty są ustanowione w Duchu, a zarazem są kanałami, przez które On działa”.

O. Ives Congar, wpływowy teolog soboru, nauczał: „Na przestrzeni dziejów Kościoła skuteczność łaski sakramentalnej zawsze przypisywano skuteczności działania Ducha Świętego (...). Sakrament daje nam obecność Jezusa. Jeśli jednak Jego sakramentalna obecność ma przynieść skutki, Duch Święty musi dodać swoje tchnienie, ogień i dynamizm”.

Pismo Święte wzywa nas, abyśmy „napełniali się Duchem” i byli „pełni Ducha”. Mówi o Bożej obietnicy „wylania Ducha” oraz o potrzebie „przyobleczenia w moc z wysoka”.

Wszystkie te określenia, jak również wypowiedzi wielu teologów ukazują nam Ducha Świętego, który zstępuje do naszych serc i w nas działa. Mówią, że Duch pragnie przemieniać nas przez sakramenty, abyśmy coraz bardziej upodabniali się do Jezusa. Opisują działanie Ducha Świętego, który otrzymany przez nas na chrzcie wnosi coraz więcej łaski i miłości w nasze życie. To „napełnienie”, „wylanie” czy „przyobleczenie mocą” jest istotą każdego sakramentu i tajemnicą jego skuteczności.

DOŚWIADCZENIA ŁASKI

Opisując działanie Ducha Świętego, o. Karl Rahner, kolejny wpływowy teolog Soboru Watykańskiego II, pisał: „Tu, na ziemi, człowiek może przeżywać doświadczenia laski, które dają mu poczucie wyzwolenia, otwierają przed nim całkowicie nowe horyzonty, wywierają na nim głębokie wrażenie, przemieniają go, kształtując w nim, nawet na przestrzeni długiego czasu, głęboko chrześcijańską postawę. Nic nie stoi na przeszkodzie, by nazywać takie doświadczenia chrztem w Duchu".

Czy ten opis nie jest także odbiciem naszych oczekiwań, z jakimi przystępujemy do każdego sakramentu? Nawet powinno tak być, gdyż to Duch Święty jest Sprawcą każdej z łask niesionych nam przez sakrament. Można wręcz posunąć się do stwierdzenia, że każdorazowe przyjmowanie któregoś z sakra-mentów jest dla nas okazją do chrztu w Duchu Świętym – zanurzenia się w miłości i łasce Ducha.

Takie „doświadczenie łaski" przeżyli dwaj uczniowie idący do Emaus, gdy Jezus połamał dla nich chleb. To ono kazało Ignacemu Loyoli płakać z radości, kiedy wreszcie mógł sprawować Mszę jako kapłan. To ze względu na nie papież

Franciszek zawsze najpierw wyznaje swoje własne grzechy, zanim przystąpi do słuchania spowiedzi innych.

Tak więc ilekroć przystępujesz do sakramentów, otwieraj się na Ducha Świętego. Pamiętaj, że On zawsze jest tam obecny, gotów działać w twoim sercu. Proś Ducha Świętego, aby z każdym przyjętym sakramentem „otwierał przed tobą całkowicie nowe horyzonty". Proś Go, by cię przemieniał i pozwalał doświadczać ciepłego uścisku Ojca niebieskiego.

Diakonat Tomasza i Wojciecha

Nasi klerycy Tomasz i Wojciech przyjmą w tym roku święcenia diakonatu. Czym jest diakonat? Trzeci rok studiów teologicznych, a zarazem piąty rok formacji kończy się pierwszymi święceniami – diakonatem. Tym samym, alumni zostają zaliczeni w poczet duchowieństwa diecezji i wstępują na ostatni, szósty rok formacji intelektualno-duchowej, przygotowujący do święceń prezbiteratu.

Diakonat jest pierwszym z trzech stopni sakramentu święceń. Diakon otrzymuje święcenia dla posługi w Kościele. Jest sługą słowa i ołtarza, uczestniczy w nauczaniu Kościoła, a czytanie Pisma Świętego wiernym należy do jego zwyczajnych obowiązków. Oprócz tego diakoni mogą udzielać sakramentu chrztu, przechowywać i udzielać Eucharystię, błogosławić małżeństwa w imieniu Kościoła, udzielać Wiatyk umierającym, nauczać Lud, przewodniczyć nabożeństwom i modlitwom wiernych, sprawować sakramentalia, oraz przewodniczyć obrzędom pogrzebowym.

Kleryk Tomasz Kowalczuk przyjmie święcenia diakonatu na Mszy Świętej, która odbędzie się 8.05.2018 r. w Świdnickiej Katedrze o godzinie 9.00.

Kleryk Wojciech Przyborowski przyjmie święcenia diakonatu na Mszy Świętej, która odbędzie się 12.05.2018 r. w kościele pw. Bożego Ciała w Głogowie o godzinie 11.00.

Serdecznie zapraszamy do uczestnictwa w święceniach naszych alumnów i prosimy o modlitwę w ich intencji.

„TRÓJKA” ŚWIĘTOWAŁA SWÓJ JUBILEUSZ

„Każdy jubileusz to połączenie tradycji z nowoczesnością, doświadczenia z młodością, wspomnień z planami.”

20 kwietnia 2018 roku w Publicznej Szkole Podstawowej nr 3 im. Wł. Broniewskiego w Świebodzicach miało miejsce szczególne wydarzenie. Cała społeczność szkolna wraz z zacnymi gośćmi świętowała Jubileusz 60-lecia. Uroczystość odbyła się na terenie sali gimnastycznej, gdzie okolicznościowe przemówienie wygłosiła Pani Dyrektor Jolanta Styrna-Grossman. Swoją obecnością zaszczycili nas: Minister Edukacji Narodowej Anna Zalewska – absolwentka Trójki; parlamentarzyści, przedstawiciele władz powiatowych, Burmistrz Miasta Bogdan Kożuchowicz, Zastępca Burmistrza Krystian Wołoszyn, Przewodniczący Rady Miejskiej Łukasz Kwadrans, radni miejscy i powiatowi, ksiądz dziekan Józef Siemasz a także Wicekurator Dolnośląski Janusz Wrzal. Obecni też byli goście z zaprzyjaźnionego miasta Jilemnice w Republice Czeskiej. Szczególnymi gośćmi byli emerytowani nauczyciele gorąco i ciepło witani przez swoich dawnych wychowanków. Równie serdecznie wspominani byli ci, którzy tworzyli historię „Trójki”, a których już nie ma wśród nas. Nie sposób wymienić ich wszystkich, nie sposób wyliczyć także tego, co zrobili dla szkoły. Nazwiska wielu z nich widnieją w materiałach i dokumentach zgromadzonych w archiwum szkolnym.

Jubileusz uświetniły przemówienia dostojnych gości oraz występy, nie tylko uczniów. W podróż w przeszłość zabrali nas uczniowie klasy czwartej, o Trójce zaśpiewały także maluchy z zaprzyjaźnionego Publicznego Przedszkola nr 3 „Niezapominajka”.

A szczególny aplauz otrzymały emerytowane nauczycielki, które odśpiewały wesołą piosenkę o jesieni życia – która w ich wykonani okazała się pełnym energii i radości hymnem. Wielu wzruszeń dostarczyły także wspólne spotkania i rozmowy oraz kroniki szkolne, które przywołały wspomnienia dawno minionych zdarzeń, ale kojarzących się z tym, co najlepsze.

Taki chlubny Jubileusz to niezwykłe przeżycie i bardzo ważne wydarzenie dla wszystkich absolwentów, ale również dla obecnych uczniów oraz osób związanych ze szkołą. Nie był to tylko sentymentalny powrót do przeszłości, ale znakomita okazja do pokazania tym, którzy aktualnie uczą się w „Trójce”, że szkoła to niezwykle ważny element w życiu każdego człowieka. To ci najmłodsi muszą zrozumieć, że teraz oni tworzą historię swojej szkoły, muszą czuć, że są z nią złączeni, za nią odpowiedzialni, zarówno dzisiaj, jak i w przyszłości jako jej absolwenci.

Z pewnością dzień 20 kwietnia 2018 roku zapisze się w sercach wielu oraz na kartach szkolnej kroniki jako dzień niezwykły.

Michałowa poleca

TORT CYTRYNOWY Z TRUSKAWKAMI

Składniki:

Biszkopt:
4 jaja
10 dkg cukru
7 łyżek mąki tortowej
5 łyżek mąki ziemniaczanej
1 łyżeczka proszku do pieczenia

Masa:
20 dkg cukru pudru
4 jaja
2 cytryny
4 łyżeczki żelatyny
0,5 szklanki śmietany kremówki 30 lub 36%
150 ml jogurtu
35 dkg truskawek

Dodatkowo:
15 dkg truskawek
płatki migdałowe
1 szklanka śmietany kremówki 30 lub 36%
1 cukier waniliowy

Przygotowanie:

Białka ubić z 3 łyżkami zimnej wody i, nie przerywając miksowania powoli wsypywać cukier. Ubijać, aż piana będzie sztywna. Następnie cały czas mieszając, dodawać po jednym żółtku. Na koniec dodać obydwie mąki przesiane z proszkiem do pieczenia i dokładnie wymieszać szpatułką. Ciasto przenieść do średniej tortownicy i piec 25 min. w temp. 175 stopni, a po ostudzeniu przekroić na dwa blaty.

Truskawki umyć, osuszyć, oczyścić z szypułek i 15 dkg zmiksować. Żelatynę rozpuścić w 2 łyżkach wody. Żółtka z cukrem utrzeć na gładką masę i ciągle mieszając, dodać sok i startą skórkę z cytryn, jogurt, napęczniałą żelatynę oraz zmiksowane truskawki. Tak przygotowaną masę wstawić do lodówki.

Białka ubić na sztywną pianę, w drugim naczyniu ubić śmietanę, a pozostałe truskawki pokroić. Gdy masa zacznie gęstnieć, połączyć ją z pianą z białek i ubitą śmietaną, a na koniec dodać truskawki i wszystko wymieszać.

Wystudzone blaty nasączyć wodą z 1 łyżką soku z cytryny, a następnie przełożyć przygotowaną masa truskawkową i włożyć na 6 godz. do lodówki. Szklankę śmietanki kremówki ubić z cukrem waniliowym. Częścią ubitej śmietany wysmarować boki tortu i obsypać płatkami migdałowymi. Pozostałą śmietaną ozdobić wierzch ciasta i ułożyć na niej całe truskawki.

Smacznego!

Epitafium Gossowów

Teren przy kościele św. Mikołaja do września 1848 roku pełnił funkcję cmentarza. Jeszcze w drugiej połowie lat 60 minionego wieku, na ścianie graniczącej z ogrodzeniem przy plebanii, znajdowały się monumentalne grobowce. Zostały prawdopodobnie zlikwidowane na przełomie lat 60/70. Szkoda, bo nadal mogły pełnić rolę „niemych świadków” historii naszego miasta.

Zdj. Jan Palichleb

Od strony zachodniej, w murze, zachowało się osiemnastowieczne epitafium upamiętniające Georga Daniela Gossowa, jego żonę Annę Blandinę i ich wnuka Johanna Christiana Lindnera.

Zwieńczenie muru, z charakterystycznym gzymsem po prawej stronie wskazuje, że tam również znajdowały się epitafia. Te jednak „nie miały szczęścia”, bo zostały zatynkowane. Trudno już dziś ustalić, kiedy to się stało. Jedno nie ulega wątpliwości: nastąpiło to w imię fałszywie pojętej idei porządkowania terenu przykościelnego. Możemy tylko zastanawiać się, jakie względy zadecydowały o ocaleniu sztuki sepulkarnej epitafium po lewej stronie, które od czasów powojennych wrosło w krajobraz architektury przykościelnej. To piękny relikt epoki dawno minionej.

Nawet współczesnego nam obserwatora urzeka swą przemyślaną kompozycją, a symbolika – skłania do refleksji nad przemijaniem rzeczy świata tego. Dlatego warto poświęcić temu miejscu odrobinę uwagi. Epitafium to zostało wyrzeźbione w żółtym, drobnoziarnistym piaskowcu. Inskrypcje tworzą zamkniętą kompozycję, której ramy stanowi udrapowana, podpięta sznurami „materia”, wykończona frędzlami. Boki jej swobodnie spływają, stanowiąc tło napisów. Całość otaczają cztery, typowe dla sztuki rokokowej – rocaille (dolne nieczytelne). Najważniejszym elementem, organizującym układ wertykalny, jest rzeźba półplastyczna „w połowie lub 3/4 wydobyta z kamienia”,[1] przedstawiająca ukrzyżowanego Chrystusa. Nad krzyżem widoczna jest wstęga, podtrzymująca w centralnym punkcie draperie kotary, z napisem: INRI. Wieńczy ją korona. U stóp krzyża – czaszka. Wyraźnie widać, że rzeźbiarz przyjął symetrię jako główną zasadę, organizującą jego dzieło. Wspomniane elementy mają wyraźny symboliczny sens. Krzyż oznacza połączenie następujących antynomii: życie i nieśmiertelność, duch i materia, ponadto wieczność, śmierć Chrystusa, ofiarę, ukrzyżowanie. Postać, z głową skierowaną w lewą stronę, wyraża ból i cierpienie. Oś wertykalna oznacza tu wstępowanie do nieba, a horyzontalna – odnosi się do życia ziemskiego. Czaszka – u podstawy krzyża – nosi ślady mechanicznego zniszczenia; oznacza śmierć, śmiertelność, krótkotrwałość żywota. W plastyce – symbolizuje praojca Adama lub jest emblematem Golgoty. Jeszcze nie przebrzmiały idee baroku, więc motyw ten przywoływał średniowieczną dewizę „memento mori” (pamiętaj, że umrzesz) i „vanitas vanitatum et omnia vanitas” (marność nad marnościami i wszystko marność) Eklezjasty.

Centralny element wertykalny został zwieńczony koroną, która charakteryzuje bardzo długi łańcuch semantyczny: światło, piękno, życie, śmierć, nieśmiertelność, historia, godność, chwała, ambicja, honor, zwycięstwo, zaszczyty, splendor. Ponieważ mamy do czynienia ze sztuką sepulkarną, nie można pominąć kontekstu biblijnego: „W ów dzień będzie Pan zastępów koroną chwały i wieńcem wesela ostatkowi ludu swego”[2].

Oprócz rzeźby półplastycznej pojawia się tu technika reliefu płaskiego, czyli malarskiego (według klasyfikacji Jana Harasimowicza), w którym „do minimum sprowadzono różnice wysokości reliefu; formy wypukłe zostały sprowadzone do całkowicie płaskich” – i przypominają ryt. Występują one w polach górnych roccaille. Po lewej stronie, na pierwszym planie na krzyżu, wisi gorejące serce Chrystusa (symbolizuje dobroć, miłosierdzie zbawczej miłości bożej). Po prawej stronie występują te same motywy, ale inaczej skomponowane: krzyż przełamany i przewrócony, a serce – ulatuje do nie– ba, które reprezentuje jaśniejący obłok. Reliefy malarskie można uznać za prosty

program konfesyjny, ilustrujący wyznanie wiary. Obrazy to alegoryczne ukrzyżowanie i zwycięstwo Zmartwychwstałego nad śmiercią. Akcent horyzontalny wprowadza wstęga, wychodząca spod korony, biegnąca między rocaille, z napisem: „Wierność [to] droga [która] prowadzi do nieba". W tak złożoną kompozycję epitafium zostały wkomponowane elementy rzeźby półplastycznej, połączone z techniką reliefową. Ważną rolę odgrywa tu inskrypcja, z której możemy poznać życiorysy dawnych obywateli Freiburga. Przekonamy się, że w zapisach, potomni zmarłych zawarli podsumowanie ich godnego, nobliwego i pełnego cnót życia.

I tak, po lewej stronie przeczytamy: „Pomnik ten jest poświęcony Czcigodnemu Mieszkańcowi miasta, obywatelowi, radnemu, kupcowi, który tutaj znalazł miejsce spoczynku. Ujrzał światło świata 9 maja 1697 roku w Środzie Śląskiej, Pan Georg Daniel Gossow. Był synem młynarza Georga Gossowa i Pani Elisabeth, z domu Kretschmerin. Dobry Bóg sprowadził go do Freiburga, gdzie ożenił się 25 listopada 1726 roku z panną Anną Blandiną Scholzin i przeżył w stanie małżeńskim 31 lat, 11 miesięcy i 21 dni. Bóg pobłogosławił go ośmiorgiem dzieci – 3 synami i 5 córkami. Wdzięczny Bogu za ziemską powłokę zmarł w wieku 61 lat, 8 miesięcy i 6 dni" – [czyli 15 grudnia 1758 roku].

W kilku zdaniach otrzymujemy znaczące fakty z życia człowieka aktywnego, zasłużonego dla miasta, obdarzonego licznym potomstwem. Status ekonomiczny zmarłego i jego spadkobierców, pozwolił na zlecenie wykonania takiego wyjątkowego (w naszym mieście) epitafium. Kronikarz, J.E.F. Würffel nie odnotował śmierci Daniela Georga Gossowa, który zmarł w trzecim roku trwania trzeciej wojny śląskiej (siedmioletniej). Uwzględnił wcześniej jego nazwisko, w 1741 roku, wymieniając skład rady miejskiej. D.G. Gossow miał wtedy 44 lata. Na pewno była to dla niego nobilitująca funkcja, więc traktował ją jako wielkie wyróżnienie. Nie wiadomo, od kiedy był mieszkańcem naszego miasta. Jest prawdopodobne, że fakt ten miał miejsce przed zawarciem małżeństwa w 1726 roku. D.G. Gossow ożenił się mając 29 lat. Nie wiemy, jaką branżę obejmowała jego praca zawodowa jako kupca i jakimi artykułami handlował? Z zapisów kronikarskich wynika, że mieszkał w Rynku pod numerem 26. Los oszczędził mu uczestniczenia w dramacie miasta, który rozegrał się w feralny wtorek 26 lipca 1774 roku, bo zmarł 16 lat wcześniej.

„Pani Anna Blandina Gossowin spoczęła obok swego ukochanego męża. Była córką chrześcijańskich rodziców. Urodziła się 12 grudnia 1700 roku w Lwówku Śląskim. Jej rodzice byli wygnańcami (?). Ojciec był mieszczaninem i mistrzem kowalskim, matka – Anna, z domu Jaromin. Anna Blandina była ich ukochaną córką i radością życia, jaką obdarzył ich Najwyższy. Była oparciem dla swego męża w stanie małżeńskim i obdarzyła go ośmiorgiem dzieci. Jako wdowa żyła pobożnie, pełna nadziei, 18 lat. Wiodła spokojne, ciche, pełne oddania Bogu życie – od młodości do ostatnich chwil. Bóg powołał ją 29 kwietnia 1776 roku. Z woli Boga przeżyła 76 lat, 5 miesięcy (liczba dni nieczytelna, ale z obliczeń wynika – 12 dni). Postać Anny Blandiny przywołał kronikarz, opisując pożar miasta (26 VII 1774 r.). Nie wiadomo, która z pięciu jej córek wyszła za mąż za lekarza (chirurga) Christiana Lindnera, który zmarł po 16 latach wykonywania zawodu w naszym mieście. Dzień jego pogrzebu na zawsze zapisał się w annałach miejskich, bo wtedy gród nad Pełcznicą opanował czerwony kur i w ciągu kilku godzin niemal doszczętnie strawił dominującą drewnianą zabudowę miasta. J.E.F. Würffel przytacza również list napisany przez wdowę, adresowany do krewnej mieszkającej w Legnicy, datowany: 21 XI 1774 roku – czyli 4 miesiące po tej tragedii. Kronikarz podaje, że list ten został odnaleziony po 67 latach, czyli w 1801 roku. Dla wprowadzenia kolorytu tamtych dni, warto przypomnieć jego treść: „Mogę chyba słusznie krzyknąć, jak mnie Wszechmocny tak zasmucił! Zabrał mi On mojego ukochanego męża. Dopuścił On, że mi najbliższy sąsiad dom podpalił i całe miasto przez to legło w popiele. Pan pozwolił na jeszcze więcej, że ci, którzy nam to zrobili, naszemu domowi chcieli narzucić przemoc. Przecież my wszyscy mamy czyste sumienia, a ci, co nam to zrobili, mam nadzieję, wstyd długo nosić będą. Pan, który mnie zasmucił, będzie mi pomagać i sprawi, że ujawnione będzie, kto to ogromne nieszczęście przygotował". Cytowany dokument wprawdzie dotyczy córki Anny Blandiny Gossow (nie znamy jej imienia), wprowadza jednak wątek sensacyjny. To jednocześnie jeszcze jedna zaprzepaszczona szansa przez kronikarzy, którzy dysponując archiwaliami – nie wykorzystali ich w pełni. Zarzut ten można skierować do J.E.F. Würffla i B. Lungmusa.

Anna Blandina Scholzin wyszła za mąż za Daniela Georga Gossowa w wieku 26 lat. Jak na realia XVIII wieku – było to dość późno. Może otoczenie postrzegało ją jako starą pannę? Z tekstu wykutego w piaskowcu wynika, że była osobą bogobojną, kochającą swego męża i ośmioro dzieci. Gdy wybuchł pożar była starszą panią (miała 74 lata i pół roku), babcią gromadki wnucząt. Po tej tragedii miasta przeżyła jeszcze 2 lata. Dwudziestowieczne adressbuchy nie uwzględniają tego nazwiska. Była to liczna rodzina, więc potomkowie powinni tu mieszkać. Trzech synów mogło zapewnić przedłużenie rodu… A może zmienili miejsce zamieszkania? Może miasto budziło zbyt wiele traumatycznych wspomnień? Być może, na przestrzeni

długich lat rodzina ta wymarła? Potomstwo po kądzieli nie mogło zapewnić przetrwania nazwiska.

W archiwalnych memorabiliach[3] – rzeczach wiekopomnych i godnych zapamiętania, zachował się rękopis Pro Memoriam, w którym anonimowy autor przywołał opis pożaru i Anny Blandiny Gossow, który zamieszczamy tu:

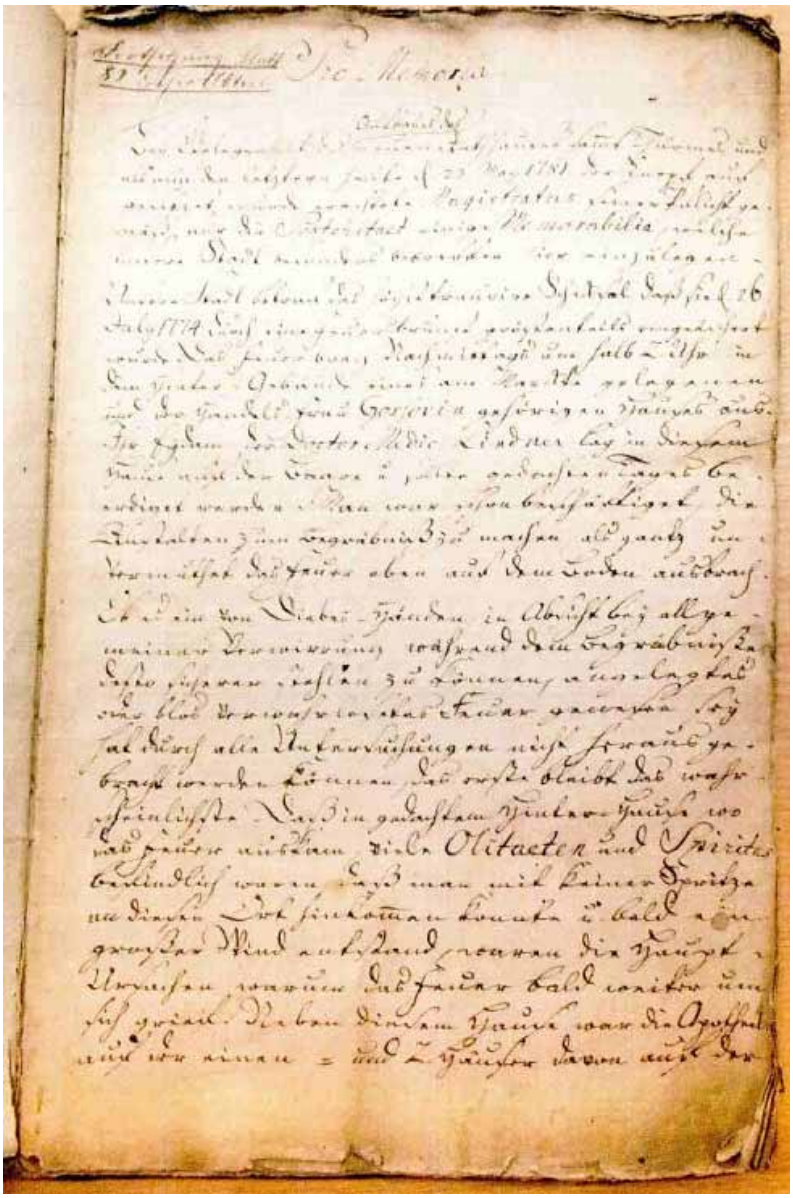

W dolnej części epitafium, tuż nad trawą, znajduje się jeszcze jedna inskrypcja: „Naprzeciwko [może u stóp Daniela i Anny] spoczywa Johann Christian Lindner [w którym rodzice pokładali] wielkie nadzieje. Urodził się 28 stycznia 1753 roku, zmarł 2 października 1766 roku w wieku 13 lat. Ta tablica, poświęcona jego pamięci, jest wyrazem wielkiego smutku, jaki napełnił matczyne serce, po jego odejściu” Rodzice – córka Anny Blandiny Gossow i Johann Christian Lindner przeżyli wielką tragedię związaną ze stratą syna. Na pewno planowali już jego przyszłość. Otrzymał imiona na cześć ojca – może więc myśleli, że będzie kontynuował jego misję służenia chorym? Jego babka miała wtedy 66 lat. Przeżycie śmierci wnuka było oszczędzone dziadkowi Danielowi Georgowi, który zmarł 8 lat wcześniej.

Mijając to epitafium, warto wspomnieć osoby, którym je poświęcono. Jest ono dla nas ważne, bo wyryte w piaskowcu słowa przywołują je z głębokiej przeszłości. Jego piękna, rzeźbiarska forma – wzbogaca wzruszenie o doznania natury estetycznej.

Puentą i przesłaniem do „późnych wnuków” mogą stanowić fragmenty sonetu francuskiego poety renesansowego Pierrèa de Ronsarda:

Oby po wszystkie wieki w potomnych wspomnieniu
Miłości mej szlachetnej legenda przetrwała
By wiedzieli wnukowie, w późniejszym pokoleniu,
Tobie po śmierci jeszcze przez wieki żyć każe
Taka jest siła w sercu oddanego sługi.

Liryczne zapewnienie o wielkiej, niezniszczalnej miłości można odnieść do Anny Blandiny i Daniela Georga.

Maria Palichleb

P.S. Końcowa refleksja wykracza wprawdzie poza temat tego epitafium – niezbędne jest tu nawiązanie do informacji zawartych w archiwalnym numerze miesięcznika „Świebodzice Dzieje Miasta”, 2002/2, s. 3, w którym w rubryce „Warto zobaczyć” przeczytamy opis zatynkowanych epitafiów. Wynika z niego, że jedno było poświęcone Janowi Krystianowi Fitiusowi i jego żonie Marii Eleonorze z roku 1776 (wym. 250 x 90 cm) „na ornamentowanym cokole tarcza z napisem ujęta w płynną linię dekoracji rokoka i nad nią, na wolutowym gzymsie 2 putti trzymające tarczę z napisem, pod wolutami – rocaille”. Drugie, zatynkowane, upamiętniała „niejakiego von Subinietza; wykonana w stylu barokowym ok. 1721 roku […] wym. 185 x 93 cm. Płaskorzeźba w piaskowcu, w obramieniu liściastym, owalna tracza z napisem. Ponad nią kartusz herbowy zwieńczony koroną”.

Autor opisów podaje również wymiary epitafium rodziny Gossów 210 x 156 cm.

Przypisy:

1. Jan Harasimowicz, Mors janua vitae Śląskie nagrobki i epitafia wieku reformacji, Wrocław, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, 1992, rozdz: Proste i rozbudowane programy konfesyjne i: Techniczne rodzaje rzeźby s. 130-135.
2. Izajasz, 285, cit. za W. Kopaliński, Słownik symboli, Wiedza Powszechna, Warszawa 1990, s. 162, 163.
3. APWr, O/Kamieniec Ząbkowicki, AMŚ, Acta über die Rathausliche Thur m Bedachung de 1798 Und das Rathaus überhaupt betreffend Magistrat der Stadt Freibur g, sygn. 84.

przedruk z „Świebodzice Dzieje Miasta” Nr 8(225), VIII 2016, s. 8-10

Objawienia Fatimskie

W tamtym roku obchodziliśmy 100 rocznicę objawień fatimskich. Dokładnie 13 maja 1917 r. Matka Boża ukazała się trójce pastuszków Łucji, Franciszkowi i Hiacyncie, liczącym odpowiednio dziesięć, dziewięć i siedem lat. Maryja ukazywała się dzieciom z portugalskiej Fatimy przez kolejne pięć miesięcy, zawsze 13 dnia miesiąca, aż do 13 października 1917 r. W czasie tych widzeń Matka Boża za pośrednictwem owych dzieci wezwała świat do modlitwy różańcowej, a także przekazała młodym pastuszkom trzy wizje, zwane tajemnicami fatimskimi. Warto więc dziś przyjrzeć się bliżej tym wydarzeniom i poszukać w nich aktualności przesłania na współczesne czasy.

Na początku, zanim Łucja, Franciszek i Hiacynta dostąpili zaszczytu otrzymania objawień maryjnych, w 1916 r. trzykrotnie ukazał im się Anioł, który miał przygotować je na nadchodzące wizje Matki Bożej. W czasie tych widzeń Anioł nauczył dzieci modlitwy, którą od tej pory rzetelnie objawiały. Zgodnie z jego przepowiednią już następnego roku ukazała im się Maryja na krzewie o nazwie ilex, które jest niewielka liczącą około jednego metra karłowatą odmianą dębu. Podczas pierwszego objawienia Matka Boża przedstawiła się dzieciom, zapowiedziała im kolejne wizje oraz prosiła je o modlitwę w intencji zakończenia toczącej się w tym czasie I wojny światowej. Mimo, że sam udział Portugali w tym konflikcie zbrojnym nie był znaczący to w tym kraju sytuacja ówczesnego Kościoła katolickiego była trudna. Od momentu obalenia portugalskiej monarchii w 1910 r. rządy przejęli republikanie, którzy prowadzili antykościelną politykę objawiającą się prześladowaniami chrześcijan, a zwłaszcza osób duchownych. Ponadto sama Wielka Wojna w Europie zbierała okrutne żniwo zniszczeń o skali nie spotykanej jeszcze w historii świata. W jej wyniku śmierć poniosły miliony ludzi. Maryja w swych kolejnych objawieniach zapowiedziała Łucji, Franciszkowi i Hiacyncie szereg ponurych wydarzeń, nazywając wiek XX wiekiem katastrof. Właśnie z takim obrazem wiążą się trzy wizje dzieci znane jako tajemnice fatimskie. Pierwsza z nich dotyczyła przerażającego obrazu piekła. Druga odwoływała się do innych wydarzeń niosących śmierć i zniszczenie – do rewolucji październikowej, a przede wszystkim do kolejnej, jeszcze gorszej w skutkach niż poprzednia, II wojny światowej. Natomiast ostatnia, trzecia tajemnica była najbardziej niejednoznaczna. Ukazywała ona biskupa ubranego na biało, który na szczycie góry, został zamordowany wraz z licznymi kapłanami, zakonnikami, zakonnicami i osobami świeckimi reprezentującymi rozmaite klasy społeczne. Dziś, najczęściej wizja ta utożsamiana jest z zamachem na Jana Pawła II, który miał miejsce 13 maja 1981 r. Sam papież Polak swoje cudowne ocalenie zawdzięczał właśnie Matce Bożej z Fatimy. Jak widzimy na przykładzie ostatniej wizji pastuszków bieg wydarzeń historii może zmienić siła modlitwy różańcowej, o którą tak usilnie Maryja prosiła najpierw te biedne portugalskie dzieci, a następnie za ich pośrednictwem cały świat. Do tego samego wniosku doszedł Ojciec Święty Benedykt XVI, który w czasie pielgrzymki do Fatimy w 2010 r. wypowiedział te słowa: «To, że „biskup w bieli" nie zginął tak, jak zapowiadała trzecia tajemnica, jest dowodem na to, że „serce otwarte na Boga jest silniejsze niż karabiny i oręż wszelkiego rodzaju"».

W zgodzie za papieżem możemy więc stwierdzić, że przesłanie objawień fatimskich jest dziś niezwykle aktualne. Przecież wszelkie zło nie skończyło się wraz z końcem ubiegłego stulecia. W XXI w. na świecie wciąż nie brakuje brutalności, wciąż trwają wojny, wciąż giną ludzie i nadal Kościół katolicki jest prześladowany w wielu miejscach na Ziemi. Taki stan rzeczy sprawia, że także i my za przykładem pastuszków z Fatimy powinniśmy dziś wytrwale modlić się przez różaniec o pokój na świecie, po to by jak najmocniej korzystać z daru wstawiennictwa Maryi u Boga. Rozpoczynające się w maju nabożeństwa fatimskie są do tego najlepszą możliwą okazją. W naszej parafii pw. św. Mikołaja w Świebodzicach, różaniec fatimski odmawiany jest od maja do października, każdego 13 dnia miesiąca o godz. 18.00. Już dziś zapraszam do wspólnej modlitwy wszystkich parafian, a także wiernych spoza parafii.

Ks. Piotr Ochoński

MISTERIUM PASCHALNE

Wielkanoc to najważniejsze święto w naszej chrześcijańskiej tradycji. W czasach, gdy człowiek skłonny jest skupiać się raczej na zewnętrznej oprawie tych świąt, warto zwrócić myśl ku temu, co w nich najistotniejsze i zachęcić dzieci do refleksji nad męką i śmiercią Chrystusa, i nad triumfem zmartwychwstania. Temu celowi służył Apel Wielkanocny, który odbył się 28.03.2018r., w naszej szkole, podczas którego uczniowie z klasy III pod opieką Pani Grażyny Gorskiej zaprezentowali Misterium paschalne. Celem misterium było wprowadzenie zebranych w tematykę Wielkiego Tygodnia i przeżywanie wydarzeń zbawczych związanych z męką, śmiercią i zmartwychwstaniem Pana Jezusa oraz przygotowanie się do prawdziwego przeżycia Świąt Wielkiej Nocy.

Na zakończenie dzieci złożyły życzenia świąteczne Dyrekcji, Gronu Pedagogicznemu i wszystkim zgromadzonym oraz wręczyły własnoręcznie wykonane upominki. Do zebranych zwróciła się Pani dyrektor Jolanta Styrna-Grossman, która wyraziła wdzięczność za wzorową postawę uczniów, a także za przygotowanie pięknego i bogatego w treść przedstawienia.

Przygotowane przedstawienie mali aktorzy zagrali również dla swoich kochanych Rodziców i Dziadków, aby w ten sposób nieść radość Zmartwychwstania na wszystkie strony świata.

KSIĄŻKI WARTE PRZECZYTANIA

Pragnę zachęcić Państwa do kolejnych pozycji książkowych.

Matka Elvira „Pełna radości”. Co zrobić, by na smutnych twarzach pojawił się szczery uśmiech? Jak pomóc młodym, którzy są smutni i nie potrafią nawiązać kontaktu z innymi? Jaką terapię doradzić narkomanom, którzy mają zgaszony wzrok i są martwi w środku? Odpowiedź na te i podobne pytania znajdziemy w tej książce. Zawiera ona serię katechez wygłoszonych w ostatnich latach do młodych i ich rodzin, którzy podążają od ciemności do Światłości. W tekstach przeplatają się życie i wiara. Matka Elvira dzieli się w książce doświadczeniem bycia kochaną przez Kogoś, kogo nie widać, ale o kim się wie, że jest blisko. Miłość ta zmienia serce człowieka i budzi w nim odwagę do stawiania czoła wszelkim przeciwnościom. Mówi o pięknie życia, które odnajduje Boga.

Kolejna pozycja to: „**Wiara w czasach Facebooka”, G. Borghi**. Autor w interesujący sposób wprowadza czytelnika w świat nastolatków. Książka jest doskonałym drogowskazem dla rodziców, wychowawców i osób pracujących z młodzieżą. Także młodzi znajdą tu podpowiedzi, jak odnaleźć się w dzisiejszej rzeczywistości. Pokolenie Facebooka nie chce słuchać tego, co powinno robić, a czego nie. Poszukuje przestrzeni, w której można czegoś doświadczyć, być akceptowanym, odkrywać samego siebie. Dzisiaj wiara jawi się coraz bardziej jako potrzeba doświadczenia relacji zdolnej wzbudzić uczucia. To pragnienie przyciągania o wiele bardziej niż katechizm, dlatego spróbujmy wyjść temu naprzeciw.

Elwira Kirklo-Rusek

Nauki przedmałżeńskie w naszym dekanacie

Zapraszamy zainteresowane osoby na nauki przedmałżeńskie, które rozpoczną się w Parafii Rzymskokatolickiej pw. Ap. Piotra i Pawła w sobotę 5 maja 2018 r. o godz. 19.00 w salce na plebani przy ul. Prusa 1 w Świebodzicach.

Intencje mszalne w kościele parafialnym pw. św. Mikołaja w Świebodzicach

Wtorek 1.05.2018 r.
godz. 7^{00} + Henryka Zabielska (od rodziny Zabielskich z Gdyni)
godz. 9^{00} + Elżbieta Karczmarz (1 rocz. śm.)
godz. 18^{00} + Wanda Juszczyk (2 greg)
Środa 2.05.2018 r. św. Atanazego
godz. 7^{00} + Marian Dziewit (od uczestników pogrzebu)
godz. 9^{00} + Henryka Zabielska (od rodziny Zabielskich z Gdyni)
godz. 18^{00} + Wanda Juszczyk (3 greg)
Czwartek 3.05.2018 r. MB Królowej Polski
godz. 7^{30} W int. Członków Róż Różańcowych, bractwa św. Józefa i członków Towarzystwa Przyjaciół WSD Świdnica, o zdrowie i błog. Boże oraz opiekę Matki Bożej
godz. 9^{00} + Stanisław + Andrzej Zawadzki + z rodziny
godz. 10^{15} + Halina Drożdziak (2 rocz. śm.) + z rodziny Bielców
godz. 11^{30}
godz. 13^{00} + Wanda Juszczyk (4 greg)
godz. 18^{00} Dziękczynno-błagalna o zdrowie i miłość Bożą dla Zofii
Piątek 4.05.2018 r. św. Floriana
godz. 7^{00} + Władysław Maksymów (30 rocz. śm.) + Mieczysław
godz. 9^{00} + Maria Koza (od uczestników pogrzebu)
godz. 18^{00} + Wanda Juszczyk (5 greg)
Sobota 5.05.2018 r.
godz. 7^{00} + Edward Karasiński (od uczestników pogrzebu)
godz. 9^{00} Wynagradzająca Niepokalanemu Sercu Matki Bożej
godz. 18^{00} + Wanda Juszczyk (6 greg)
VI Niedziela Wielkanocna 6.05.2018 r.
godz. 7^{30}
godz. 9^{00} Do Bożej Opatrzności, z podziękowaniem za otrzymane łaski, z prośbą o Boże błog., opiekę Matki Bożej i o łaskę zdrowia dla Laury Kiełtyka z ok. 5 rocz. urodzin oraz dla Jej rodziców i siostry
godz. 10^{15} + Adela + Edmund Kubiak
godz. 11^{30} + Do Bożej Opatrzności, z podziękowaniem za otrzymane łaski, z prośbą o Boże błog., opiekę Matki Bożej i o łaskę zdrowia dla Waldemara Gajkowskiego
godz. 13^{00} + Wanda Juszczyk (7 greg)
godz. 18^{00} + Anna + Stanisław + Mirosław Rawscy
Poniedziałek 7.05.2018 r.
godz. 7^{00}
godz. 9^{00}
godz. 18^{00} + Wanda Juszczyk (8 greg)
Wtorek 8.05.2018 r. św. Stanisława
godz. 7^{00} + Wanda Juszczyk (9 greg)
godz. 9^{00} + Sylwester Tchurzewski
godz. 18^{00} + Stanisław Kotowski + z rodziny i za dusze w czyśćcu
Środa 9.05.2018 r.
godz. 7^{00} W intencji parafian
godz. 9^{00} + Franciszek + Stanisław + Stanisława + Karolina + Wiesława Polak
godz. 18^{00} + Wanda Juszczyk (10 greg)
Czwartek 10.05.2018 r.
godz. 7^{00} + Wanda Juszczyk (11 greg)
godz. 9^{00}
godz. 18^{00} + Stefan + Zenon Gulak
Piątek 11.05.2018 r.
godz. 7^{00}
godz. 9^{00}
godz. 18^{00} + Wanda Juszczyk (12 greg)
Sobota 14.04.2018 r.
godz. 7^{00} + Wanda Juszczyk (13 greg)
godz. 9^{00} + Wiktoria + Kazimiera + z rodziny Bugajny
godz. 18^{00} + Zygmunt Pawiłojć + rodzice: Pelagia i Władysław + rodzeństwo
Niedziela Wniebowstąpienia Pańskiego 13.05.2018 r.
godz. 7^{30} Do Bożej Opatrzności, z podziękowaniem za otrzymane łaski, z prośbą o Boże błog., opiekę Matki Bożej i o łaskę zdrowia dla Jarosława z ok. urodzin
godz. 9^{00} + Stanisław + Maria + Józef Stelmach + z rodziny
godz. 10^{15} + Stefania (k) Michalak (30 rocz. śm.) + Czesław + Rajmund + Zbigniew
godz. 11^{30} + Zofia Tętnowska z ok. imienin za życia
godz. 13^{00} + Wanda Juszczyk (14 greg)
godz. 18^{00} Msza św. w int. podziękowań i próśb do MB Fatimskiej
Poniedziałek 14.05.2018 r. św. Macieja
godz. 7^{00} O pomyślny przebieg operacji i o powrót do zdrowia dla Janiny
godz. 9^{00} + Adela Wołowiec + Anna + Karol Białowąs
godz. 18^{00} + Wanda Juszczyk (15 greg)
Wtorek 17.04.2018 r.
godz. 7^{00} + Wanda Juszczyk (16 greg)
godz. 9^{00} + Mariusz Fleszar
godz. 18^{00} + Zofia + Andrzej + Marian z rodz. Patelów + Czesław Dziura
Środa 16.05.2018 r. św. Andrzeja Boboli
godz. 7^{00} + Wanda Wawrzyniak (od uczestników pogrzebu)

godz. 9^{00} + Stanisława (k) (23 rocz. śm.) + Tadeusz + Jan Drożdż + z rodziny Lachów
godz. 18^{00} + Wanda Juszczyk (16 greg)
Czwartek 17.05.2018 r.
godz. 7^{00} + Wanda Juszczyk (17 greg)
godz. 9^{00} Do Bożej Opatrzności, z podziękowaniem za otrzymane łaski, z prośbą o Boże błog., opiekę Matki Bożej i o łaskę zdrowia dla Michała z ok. 5 rocz. urodzin i Mikołaja z okazji 22 rocznicy urodzin
godz. 18^{00} Do Bożej Opatrzności, z podziękowaniem za otrzymane łaski, z prośbą o Boże błog., opiekę Matki Bożej i o łaskę zdrowia dla Stanisława z okazji 88 rocznicy urodzin
Piątek 18.05.2018 r.
godz. 7^{00}
godz. 9^{00}
godz. 18^{00} + Wanda Juszczyk (18 greg)
Sobota 19.05.2018 r.
godz. 7^{00} + Dorota Nazarewicz (od uczestników pogrzebu)
godz. 9^{00} + Eugeniusz Pichurski
godz. 13^{00} Do Bożej Opatrzności, z podziękowaniem za otrzymane łaski, z prośbą o Boże błog., opiekę Matki Bożej i o łaskę zdrowia dla ks. proboszcza Józefa Siemasza z ok. 25-lecia święceń kapłańskich
godz. 18^{00} + Wanda Juszczyk (19 greg)
Niedziela Zesłania Ducha Świętego 20.05.2018 r.
godz. 7^{30} + Jan Ławniczak (1 rocz. śm.)
godz. 9^{00} + Jan Gospodarczuk (3 rocz. śm.) + Marianna + Kazimiera + Bolesław
godz. 10^{15} + Ryszard Kopiec + Piotr Janiczek + Józef Kopiec
godz. 11^{30}+ Zofia + Wojciech Erazmus
godz. 13^{00} + Wanda Juszczyk (20 greg)
godz. 18^{00} + Do Bożej Opatrzności, z podziękowaniem za otrzymane łaski, z prośbą o Boże błog., opiekę Matki Bożej i o łaskę zdrowia dla Stanisław Gamza z ok 80 rocz. urodzin
Poniedziałek 21.05.2018 r.
godz. 7^{00} + Wanda Juszczyk (21 greg)
godz. 9^{00} + Paweł + Marcin Antonowicz + rodziców: Joanna i Feliks Antonowicz
godz. 18^{00} W intencji grupy modlitewno-pielgrzymkowej
Wtorek 22.05.2018 r.
godz. 7^{00} + Wanda Juszczyk (22 greg)
godz. 9^{00} + Zdzisław Płatek (od uczestników pogrzebu)
godz. 18^{00} Do Bożej Opatrzności, z podziękowaniem za otrzymane łaski, z prośbą o Boże błog., opiekę Matki Bożej i o łaskę zdrowia dla Wojciecha Kargol z ok. 18 rocz. urodzin
Środa 23.05.2018 r.
godz. 7^{00} + Janina Łękawa (1 greg)
godz. 9^{00} + Janina Lasota (od uczestników pogrzebu)
godz. 18^{00} + Wanda Juszczyk (23 greg)
Czwartek 24.05.2018 r. Jezusa Chrystusa Najwyższego i Wiecznego Kapłana
godz. 7^{00} + Wanda Juszczyk (24 greg)
godz. 9^{00}+ Janina Łękawa (2 greg)
godz. 18^{00} W 14 rocznicę święceń kapłańskich. Dziękczynna za dar kapłaństwa z prośbą o Boże błog., prowadzenie Ducha Świętego oraz opiekę Matki Bożej dla ks. Piotra Ochońskiego (od wspólnoty Odnowy w Duchu Świętym)
Piątek 25.05.2018 r.
godz. 7^{00} + Janina Łękawa (3 greg)
godz. 9^{00}+ Henryka (k) Zabielska (od uczestników pogrzebu)
godz. 18^{00} + Wanda Juszczyk (25 greg)
Sobota 26.05.2018 r. św. Filipa Nereusza
godz. 7^{00}+ Wanda Juszczyk (26 greg)
godz. 9^{00} + Janina Łękawa (4 greg)
godz. 18^{00} + Czesław + Helena + Krzysztof Kowalczuk
Niedziela Trójcy Świętej 27.05.2018 r.
godz. 7^{30} + Janina Łękawa (5 greg)
godz. 9^{00} + Wacława (25 rocz. śm.) + ojciec Piotr + Wanda + z rodziny Kościukiewicz
godz. 9^{45} W intencji dzieci pierwszokomunijnych oraz ich rodziców
godz. 11^{30} + Julia Czajkowska
godz. 13^{00} + Wanda Juszczyk (27 greg)
godz. 18^{00} + Jerzy Uroda (5 rocz. śm.) + Henryka + Stanisław Bielawscy
Poniedziałek 28.05.2018 r.
godz. 7^{00} + Wanda Juszczyk (28 greg)
godz. 9^{00} + Janina Łękawa (6 greg)
godz. 18^{00} W intencji znanej Panu Bogu
Wtorek 29.05.2018 r. św. Urszuli Ledóchowskiej
godz. 7^{00} + Wanda Juszczyk (29 greg)
godz. 9^{00} + Janina Łękawa (7 greg)
godz. 18^{00} + z rodziny Wozowczyk; Aniela, Antonina, Tomasz, Zbigniew
Środa 30.05. 2018 r.
godz. 7^{00} + Janina Łękawa (8 greg)
godz. 9^{00}
godz. 18^{00} + Wanda Juszczyk (30 greg)
Czwartek 31.05.2018 r. Najświętszego Ciała i Krwi Pańskiej
godz. 7^{00} + Janina Łękawa (9 greg)
godz. 9^{00}
godz. 10^{15} + Jan Tabiś + z rodziny (od stryja z rodziną)
godz. 18^{00} Do Bożej Opatrzności, z podziękowaniem za otrzymane łaski, z prośbą o Boże błog., opiekę Matki Bożej i o łaskę zdrowia dla Józefy Basista z ok. 90 rocz. urodzin (od dzieci, wnuków i prawnuków)

Sakrament Chrztu św. przyjęli:

Mikołaj Laśkiewicz, 1 kwietnia
Ignacy Łazorko, 2 kwietnia
Maja Małachowska, 2 kwietnia
Maja Nasiadka, 15 kwietnia
Aleksander Filip Partyka, 29 kwietnia
Lena Dekert, 29 kwietnia

Bramę wieczności przekroczyli:

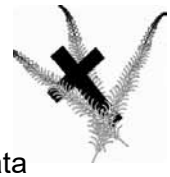

+ Karolina Ryszewska, zm. 20 marca, przeżyła 94 lata
+ Leszek Boratyn, zm. 28 marca, przeżył 59 lat
+ Marian Dziewit, zm. 28 marca, przeżył 81 lat
+ Edward Karasiński, zm. 31 marca, przeżył 39 lat
+ Maria Zofia Koza, zm. 2 kwietnia, przeżyła 91 lat
+ Wanda Wawrzyniak, zm. 12 kwietnia, przeżyła 74 lata
+ Zdzisław Płatek, zm. 18 kwietnia, przeżył 81 lat
+ Janina Lasota, zm. 19 kwietnia, przeżyła 77 lata
+ Dorota Nazarewicz, zm. 20 kwietnia, przeżyła 61 lat
+ Henryka Zabielska, zm. 23 kwietnia, przeżyła 74 lata

Parafia Rzymskokatolicka pw. św. Mikołaja
pl. Kościelny 2, 58-160 Świebodzice
tel. 74 854 44 15
Nr konta: 69 1500 1764 1217 6006 1271 0000

Proboszcz: ks. Józef Siemasz

Wikariusze: ks. Artur Merholc, ks. Piotr Ochoński

Kapelan szpitala: ks. Dariusz Strzelecki

www.swmikolajswiebodzice.pl

Redakcja:
ks. Józef Siemasz, ks. Artur Merholc,
ks. Piotr Ochoński, Grażyna Gorska,
Agnieszka Pelc, Elwira Kirklo-Rusek

Opracowanie graficzne winiety: Stanisław Gołdyn

Skład komputerowy: Stanisław Mróz

Tekstów i zdjęć niezamówionych redakcja nie zwraca, zastrzega sobie prawo skracania i opracowywania redakcyjnego tekstów. Za treść listów, reklam i ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności

Kancelaria parafialna czynna:
wtorek w godz. 16^{00}-17^{00}, czwartek w godz. 16^{00}-17^{00}, sobota w godz. 10^{00}-11^{00} i 16^{00}-17^{00}

Msze św.:
- niedziela i uroczystości: 7^{30}, 9^{00}, 10^{15} (z udziałem dzieci), 11^{30} (z udziałem młodzieży), 13^{00} (suma), 18^{00}
- dni powszednie: 7^{00}, 9^{00}, 18^{00}
- dla małżeństw obchodzących jubileusz sakramentu małżeństwa: ostatnia niedziela miesiąca godz. 13^{00}

Spowiedź św.:
- od poniedziałku do soboty od godz. 6^{45}, 8^{45}, 18^{00}
- niedziela i uroczystości: podczas wszystkich Mszy św.
- I piątek miesiąca w godz. 8^{30}-9^{00} i 17^{00}-18^{00}

Sakrament chrztu św.:
I i III niedziela miesiąca o godz. 13^{00}

Adoracja Najświętszego Sakramentu:
- I niedziela miesiąca: po każdej Mszy św.
- I sobota miesiąca w godz. 7^{30}-9^{00}
- w każdy poniedziałek po wieczornej Mszy św. godzinna adoracja